

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Zeromskiego 46
tel. 14-20 i 15-30. Opo-
wiedzialny m. pi-
smo: Komitet Re-
dakcji. Wydaje: Sp.
Wyd. „Czytelnik”.

ŻYCIĘ RADOMSKIE

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ

Nr 22 (2576) PIĄTEK, 25 STYCZNIA 1952 ROKU CENA 15 gr

Prenumerata miesięczna zł 4,00, zaliczając 4,00. Prenu-
merata przysyłając PKP
„Ruch”, Warszawa. Konto
PKO 1-4891. Ogłoszenia
drobne zł 1,50 za wyraz,
wymiarowe za tekstem zł
1,00 — za 1 mm. specjalne zł
1,00 — za 1 mm. Konto
PKO 1-117/11A.

Witamy bratersko Międzynarodowy Zjazd b. więźniów Oświęcimia! Obrady rozpoczęły się 24 b. m.

W dniach od 24 do 28 b.m. odbywała się w Polsce uroczystość związana z 7 rocznicą wyzwolenia przez Armię Radziecką więźniów obozu w Oświęcimiu. Na uroczystości przybyli liczni delegaci z zagranicy — przedstawiciele byłych więźniów Oświęcimia.

W przededniu uroczystości Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację ogłosił komunikat, w którym czytamy m. in.:

„Nie jest rzeczą przypadku, że Międzynarodowe Spotkanie b. Więźniów Oświęcimia odbędzie się właśnie w dniach 24—28 b.m. 27 stycznia miało miejsce lat od chwili kiedy zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej, niosącej wolność i niepodległość uciśnionym narodom, otworzyła bramy obozu śmierci w Oświęcimiu. Z nieopisaną radością witamy pozostałe przy życiu ofiary bestialstwa hitlerowskiego swoich wyzwolicieli,

Minister A. Wyszynski opuścił Paryż

PARYŻ (PAP) 22 b.m. opuścił Paryż udając się do Moskwy, szef delegacji ZSRR na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, min. spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — A. Wyszynski.

Stanowczy protest narodu polskiego przeciw odbudowie Wehrmachtu

Wzmocniona czujnością i ofiarną pracą nad umocnieniem sił Ludowej Ojczyzny odpowiadają maszy pracujące na oświadczeniu, wykonujących rozkazy imperialistów, marionetek z Bonn, o wskrzeszeniu Wehrmachtu.

W hucie „Ostrowiec” czołowy wytypiacz Ł. Dobosz powiedział m. in.:

„Faszyści niemieccy chcą wskrzesić na rozkaz imperialistów nowy Wehrmacht. Wszelkim tym, którzy chcą wywołać nową wojnę, trzeba przypomnieć, że sity pokoju są z każdym dniem potężniejsze. My, robotnicy, swą codzienną pracę będziemy je nieustannie powiększać”.

Robotnicy postanowili skrócić średni czas wytopu stali o 25 minut, dając przez to dodatkowo dziesiątki ton stali.

Robotnicy jednego wydziału — podjęli rezolucję, w której czytamy: „Naszą odpowiedzialność na zakusy imperialistów amerykańskich i na nowe prowokacje — będzie jeszcze bardziej wzmocniona praca. Zobowią-

Anglicy chcą izolować strefę kanału Sueskiego

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Kairu:

Walki między ludnością egipską i wojskami brytyjskimi, które rozpoczęły się 21 b.m. na przedmieściach Ismaili — trwają w dalszym ciągu.

Opublikowany 21 b.m. komunikat egipskiego min. spraw. wewn. stwierdza, że w czasie prowadzonych przez Anglików operacji wojskowych, wojska brytyjskie okupowały gmach sądu w Ismaili i wypędziły wszystkich znajdujących się tam urzędników egipskich.

Dziennik „Al-Ahram” i „Al-Misri” donoszą z Ismaili, że żołnierze angielscy wdarli się do meczetu Fardka i wypędzili z niego modlących się.

Dzienniki egipskie piszą, że Anglicy zamierzają przy pomocy terroru zmusić ludność Kanału Sueskiego do opuszczenia go, a następnie okupować i całkowicie izolować całą strefę kanału.

226 powiatów zwolniono od miarek i odsypów

22 b.m. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskał chłop z województwa lubelskiego, warszawskiego, bydgoskiego i poznańskiego.

Ogólna liczba powiatów, zwolnionych od miarek i odsypów, wynosi obecnie 226.

Najnowsza powieść Rzezacza wkrótce na łamach „Życia”

— Ręce do góry! Już Obaj! — ryknął do Niemcewicz.

W labiryncie dwóch mężczyzn. Jeden, w rozpiętej kurtce, bez marynarki, w płóciennej spodni i domowych łapiach na nogach stał dotychczas przy stole i opierał się o niego kciakiem palcami.

Drugi, ubrany w szeroki lodonowy płaszcz, brązowego koloru był już na pół drogi do otwartego, parterowego okna...

—

Pierwsze chwile po wyzwoleniu małych, pogranicznych miejscowości w Czechosłowacji. Czy hitlerowski starosta zdoła uniknąć przed ścigającymi go członkami czechosłowackiej Gwardii Rewolucyjnej? Dowiedzieć się o tym z jednego z najbliższych odcinków ciekawej, pełnej paszyczek wydarzeń powieści **Waleś Rzezacza** p.t. „Powrót”. Druk „Powrotu” zaczynamy już niebawem na łamach „Życia”.

my pamięć naszych współtowarzyszy straconych w tym obozie. Zwiędza Muzeum Oświęcimskie, które jest wielkim aktem oskarżenia przeciw faszyzmowi i jego twórcom. Muzeum Oświęcimskie jest aktem oskarżenia, który budzi w milionach ludzi zdecydowaną wolę walki przeciwko przegrywaniu do nowej wojny, wolę zapewnienia ludzkości trwałego pokoju.

Międzynarodowe Spotkanie b. Więźniów Oświęcimia odbędzie się w chwili, kiedy imperialiści amerykańscy cynicznie odwołali swe oblicze, odbudowując otwarcie Wehrmacht, pod kierownictwem hitlerowskich generałów żądających odwetu i nowych krwawych laurów na gruzach Europy. Zdecydowana walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich jest konieczna dla zapobieżenia wojnie.

Komunikat stwierdza dalej, że przez swój udział w międzynarodowym spotkaniu przedstawiciele b. więźniów politycznych i członków rodzin zamordowanych, zarówno zrzeszeni jak i niezorganizowani w Federacji Międzynarodowej, ludzie o różnych poglądach politycznych i różnych wierszeniach religijnych zadokumentują, że są bojownikami świadomymi roli, jaką im przypada w mobilizacji swych narodów do walki o pokój.

Udział w spotkaniu b. więźniów obozów hitlerowskich, przybywających z różnych krajów, jest świadectwem tego, że idea możliwości pokojowego współżycia różnych ustroju społecznych czyni wielkie postępy w umysłach najszerzszych warstw ludności krajów kapitalistycznych.

Wśród przedstawicieli b. więźniów Oświęcimia znajduje się znaczna li-

Przyjazd delegacji włoskiej

23 b.m. przybyła do Warszawy delegacja włoskich b. więźniów politycznych. W skład delegacji wchodzi: E. Pallastri, V. Innocenzo, G. di Giacomo, E. Castellani, F. Nedo, N. Guglielmo, R. Borin, Al. Marzoli, E. Levy oraz A. Todros.

Zadania 6 lat Planu do końca kwietnia b. r. Zobowiązanie brygady ZMP J. Nowaka z kopalni „Bobrek”

Z terenu hut i kopalń województwa katowickiego nadchodzą meldunki o sukcesach śląskich młodzieżowych brygad produkcyjnych w walce o przedterminową realizację nowych zwiększonych zadań trzeciego roku planu 6-letniego.

Wśród załogi kopalni „Bobrek” znajduje się wielu młodzieżowych przodowników pracy, którzy współzawodnicząc o tytuł najlepszego w zawodzie osiągają doskonałe wyniki.

Skup surowców włókienniczych



Liczne placówki Związku Samopomocy Chłopskiej prowadzą punkty skupienia surowców włókienniczych. Dostawcy tych artykułów otrzymują za to, na podstawie ustalonych cen, materiały włókiennicze. Na zdjęciu: Brakarz Gminnej Spółdzielni w Radomiu Bolesław Mieszkowski przyjmuje surowiec od chłopów Genowefy Kozłowskiej i Rozalii Gabryś.

Foto CAF-Zuchowicki.

ABY NIGDY JUŻ NIE POWTÓRZYŁ SIĘ OŚWIECIM

27 STYCZNIA 1945 roku Armia Ra-
dziecka wyzwoliła Oświęcim.
Wszystko, co świat wiedział i co na-
wet my tu w Polsce wiedzieliśmy o
hitlerowskim przemyśle śmierci, zbła-
dziło w obliczu rzeczywistości.

Posłuchajmy, co pisali wówczas ci,
którzy dziś pochwalają formowanie
nowohitlerowskiego Wehrmachtu o-
raz właśnie twórców Oświęcimia do
„europejskiej wspólnoty” w celu „ob-
rony wolności”:

„Są to zbrodnie potworne... Ani
prawa boskie ani prawa ludzkie nie
powstrzymały ich (hitlerowców).
... Naszym naczelnym zadaniem jest
zbaczyć, żeby NIGDY WIĘCEJ po-
dobne zbrodnie nie mogły być do-
konywane”.

Tak pisał wówczas — w styczniu
1945 roku — jeden z organów bur-
żazji brytyjskiej, „News Chronicle”, w
artykule pt. „Dzielo szatana” („Devil’s
Work”).

Nieprawda! To nie było dzieło żad-
nego urojonego szatana, ani pojedyn-
czego ołowianka nazwiskiem Hitler.
To było dzieło DRZISIEJSZYCH SO-
JUSZNIKÓW TRUMANA I CHUR-
CHILLA.

Ale prawda jest i pozostanie, że na-
czelne zadanie i najwyższy nakaz dla
narodu świata to BACZYĆ, ŻEBY
TWÓRCY OŚWIECIMIA I ICH DZI-
SIEJSI AMERYKAŃSCY I ANGIEL-
SCY WSPÓLNICY NIGDY WIĘCEJ
NIE MOGLI POPEŁNIĆ ZBRODNI
LUDOBÓJSTWA.

W DNIACH 24 do 25 stycznia od-
bywa się w Polsce Międzynaro-

dowy Zjazd b. Więźniów Oświęcimia,
zorganizowany przez Związek Bojow-
ników o Wolność i Demokrację na
zlecenie FIR (Międzynarodowej Fede-
racji Bojowników Ruchu Oporu). W
Zjeździe uczestniczą delegacje z 20
krajów. Wśród nich również — de-
legacja z NIEMIECKIEJ REPUBLIKI
DEMOKRATYCZNEJ i z NIEMIEC
ZACHODNICH: niemieccy bojownicy
antyfascystyczni i niemieckie ofiary
hitleryzmu.

Udział w Zjeździe biorą ludzie róż-
nych przekonań politycznych, ludzie
z różnych środowisk społecznych, na-
wet nie zorganizowani w FIR, ale któ-
rzy odrzucają faszyzm i wojnę, bo po-
znali Oświęcim.

Czym był właściwie Oświęcim? Był
skondensowanym, lecz bardzo wle-
rny skrótem metod i celów wielkich
kapitałów niemieckich, których ter-
rotyczną władzę reprezentował hit-
leryzm. To Krupp, Abs. Pfordemenges,
Mannesman, Stinnes, Dinkelbach,
Georg Schnitzler, Fritz Ter-Meer —
wszyscy ci magnaci z „Deutsche
Bank”, fabrykanci stali, armat, cyklo-
nu i... hitleryzmu — to oni stworzyli
Oświęcim i pozostałe hitlerowskie o-
bozy śmierci reklamami wernych wyko-
nańców swojej woli i interesów. Re-
kami Himmlera czy Oswalda Pohl-
a. To Kruppowie ciągnęli z Oświęcimia,
Treblinki, Mauthausen czy Buchen-
waldu dodatkowe zyski. Wszystko —
począwszy od niewolniczej pracy, po-
przez budowę komór gazowych, pie-
ców krematoryjnych i dostawę cyklo-
nu, a na przerabianiu kości i tłuszczu
ludzkiego, włosów i złotych zębów
skończywszy — wszystko służyło

W celu przeprowadzenia ogólnonarodowej dyskusji Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie ogłoszony 27 b. m.

23 stycznia b.r. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R.P. trzecie posiedzenie plenarne Komisji Konstytucyjnej.

Porządek dzienny obrad obejmował 2 punkty:

1 wniosek Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych w sprawie uchwalenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

2 ustalenie terminu i trybu zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag w toku ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.

Wnioski Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych do punktu 1 porządku dziennego referował członek Komisji Konstytucyjnej prof. dr St. Rozmaryn.

W dyskusji nad wnioskami zabierali głos członkowie Komisji Konstytucyjnej.

KOMISJA UCHWAŁIŁA JEDNOMYŚLNIE PROJEKT KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ, KTÓRY ZGODNIE Z USTAWĄ KONSTYTUCYJNĄ Z 26 MAJA 1951 R. OGŁOSZONY BĘDZIE W CELU PRZEPROWADZENIA OGÓLNONARODOWEJ DYSKUSJI.

W punkcie drugim porządku dziennego projekt Uchwały Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej referował członek Komisji Konstytucyjnej poseł E. Ochab.

Komisja Konstytucyjna przyjęła uchwałę jednomyślnie.

Zamykając pierwszy etap prac Komisji Konstytucyjnej przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Prezydent R.P. nakreślił dalsze zadania Komisji Konstytucyjnej w toku dyskusji ogólnonarodowej.

PROJEKT KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ OGŁOSZONY BĘDZIE WRAZ Z UCHWAŁĄ KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ W DNIU 27 STYCZNIA B.R.

Zadania 6 lat Planu do końca kwietnia b. r. Zobowiązanie brygady ZMP J. Nowaka z kopalni „Bobrek”

Z terenu hut i kopalń województwa katowickiego nadchodzą meldunki o sukcesach śląskich młodzieżowych brygad produkcyjnych w walce o przedterminową realizację nowych zwiększonych zadań trzeciego roku planu 6-letniego.

Wśród załogi kopalni „Bobrek” znajduje się wielu młodzieżowych przodowników pracy, którzy współzawodnicząc o tytuł najlepszego w zawodzie osiągają doskonałe wyniki.

Zespół chodnikowy J. Nowaka kończy obecnie realizację zadań 5-go roku sześciolatki. W IV kwartale ub. r. zespół Nowaka wykonywał przeciętnie 260 proc. normy.

Pragnąc przyspieszyć wydobyte przewidzianych planem ilości węgla ZMP-owska brygada J. Nowaka podjęła zobowiązanie wykonania do końca kwietnia b.r. zadań 6 roku planu 6-letniego.

Wzmagając tempo pracy, od 15 b.m. zespół ten rozpoczął prace na dwóch chodnikach.

Już w pierwszych dniach ZMP-owcy zameldowali o wysokim przekroczeniu norm. Brygada 17 b.m. osiągnęła przeszło 420 proc. normy.

Sztandary przechodnie dla produkcyjnych górników

W socjalistycznym współzawodnictwie udział bierze już ponad 66 tys. górników polskiego przemysłu węglowego. Za wybitne osiągnięcia w walce o tytuł najlepszego w zawodzie, w IV kwartale ub. roku 483 osoby wyróżnione zostały premiami pieniężnymi na ogólną sumę 259 tys. zł. Produkcję górniczą otrzymali również dyplomy honorowe i sztandary przechodnie w czasie uroczystości w Zjednoczeniach przemysłu węglowego. Uroczystości takie odbyły się 22 b.m. w Sosnowcu i Chorzowie.

W imieniu załóg kopalnianych, górnik z kop. „Czeladź” — St. Bijak wezwał towarzyszy pracy górniczej do wzmocnionej walki o przedterminowe wykonanie zadań trzeciego roku planu 6-letniego:

„Podobna uroczystość z udziałem wicemin. Górnictwa — Szczepańskiego — odbyła się w Chorzowie. Sztandar przechodni otrzymała załoga kop. „Michał” za zwycięstwo we współzawodnictwie załóg kopalń Zjednoczenia Chorzowskiego w IV kwartale ub. r. 195 górników tego okręgu otrzymało dyplomy uznania za przodownictwo w socjalistycznym współzawodnictwie i przedterminową realizację zadań produkcyjnych na r. 1951, a 58 przodowników pracy premie pieniężne.

Na zebraniu padły zobowiązania i wezwania do współzawodnictwa.

USA dążą do przedłużenia wojny w Korei

NOWY JORK (PAP) Dowódca armii amerykańskiej gen. Van Fleet oświadczył, że wojna w Korei jest potrzebna kołom rządzącym USA do spotęgowania wysiłku zbrojeni i militaryzacji kraju. Nazwał on krwawą interwencję w Korei „błogosławieństwem” i podkreślił, że fabryki amerykańskie produkują obecnie coraz więcej broni.

Na pytanie, czy możliwe jest zawarcie w najbliższym czasie rozejmu w Korei, Van Fleet odpowiedział cynicznie, że „nie orientuje się w tej sprawie” i nie są mu znane „plany ONZ”.

Oświadczenie to raz jeszcze potwierdza, że koła rządzące USA nie chcą zawarcia rozejmu i dążą do przedłużenia wojny w Korei.

PEKIN (PAP) Oddziały armii ludowej zatopły w Wybrzeżach wschodnich Korei w rejonie Thomschon nieprzyjacielski okręt wojenny.

PEKIN (PAP). 23 b.m. na posiedzeniu podkomisji rozejmowej w Panmunjonie Amerykanie jeszcze raz dowiedli, że dążą jedynie do przedłużenia rokowań. Posiedzenie trwało załedwie 15 minut, ponieważ delegat amerykański od razu zaproponował odroczenie obrad.

B. W.

Ponad milion zł ze szmelcu

Załoga T-11 stosuje prawo oszczędności

W pokoju organizacji partyjnej zakładów sprzętu elektrotechnicznego T-11 w Warszawie drwali się nie za mykały. Co chwila ktoś wpadał z meldunkiem lub po instrukcji, krótko rozmawiał z sekretarzem i znów biegł do swego działu. Dzień był, jak każdy z ostatnich dni, gorący. Załoga wykonywała zobowiązania, podjęte dla uczczenia X rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Wreszcie na chwilę się uspokoiło. Tylko w kącie maszynistka zawiązywała wystukowała jakieś sprawozdanie.

— W jaki sposób załoga T-11 walczy o oszczędność surowca? W jaki sposób przyczynia się do obniżki kosztów własnych produkcji? Jakże ma osiągnąć?

— Idźmy do fabryki — odpowiedział na to pytanie sekretarz. — Tam załoga sama wam powie o swoich osiągnięciach.

Zagłębiłmy się w labirynt korytarzy i hal. Co chwila ustępowaliśmy wózkowi, jadącemu z surowcem lub gotowymi produktami, aż trafiliśmy do biurowca. Tu natknęliśmy się na Czesława Maciejaka — specja oszczędzania blachy — jak się wyraził mój przewodnik, Maciejak poprowadził nas do skrzyni, wypełnionej krążkami blachy.

Przelom

— Widzicie. Przez Partię i Rząd zostało postawione przed nami bo-jowe zadanie oszczędzania surowców.

1600 fachowców

uzyskało dyplom inżyniera

Dzięki ustawie o stopniu inżyniera, na podstawie której osoby zatrudnione na stanowiskach powierzanych zwykłym inżynierom i posiadającym długoletnią praktykę mogą uzyskać dyplom inżynierski — do dnia 1 kwietnia 1971 r., tj. w okresie około 2 lat ponad 1600 osób złożyło egzaminy i uzyskało dyplomy w poszczególnych specjalnościach inżynierskich. Liczba osób, które zgłosiły się do egzaminów, wyniosła prawie 7 tysięcy.

Życie sportowe

Ostatni egzamin — z Czechosłowacją

Hokej polski przed Olimpiadą

W dniu 15 lutego b. r. w Oslo polska reprezentacja hokejowa rozegra pierwsze olimpijskie spotkanie z drużyną CSR. Wyjazd na Olimpiadę ma nastąpić co najmniej na 6 dni przed tym terminem.

Nowa porażka Gwardii Kr. w lidze kosza

Rozegrane wczoraj trzy spotkania pomiędzy lokalnymi rywalami o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły następujące wyniki: w Krakowie Gwardia nie-spodziewanie przegrała z Ogniwem 46:50 (11:27), w Poznaniu Stal wysoko pokonała Kolejarza 60:38 (37:9) i w Łodzi Spójnia pokonała Włókniarza 54:45 (33:23).

Po wczorajszych spotkaniach przodowała liga Spójnia Łódź dzięki od następnej w tabeli drużyny Gwardii Kr. — 2 pkt. Stal Poz. awansowała z 6 na 5 miejsce, natomiast Włókniarz Ł. spadł z 7 na 9

Pingpongiści Spójni

pokonali Saksonię 9:5

Polska drużyna tenisa stołowego rozpoczęła tournée po NRD zwycięstwem nad kombinowaną reprezentacją Saksonii i Meklemburgii 8:3. W konkurencji męskiej Polacy wygrali 6:3, w grach kobiet wynik był remisowy 2:2. W rezerwie NRD najlepszym zawodnikiem był mistrz NRD Schneider, który wygrał wszystkie swoje spotkania, zdobywając 3 pkt. Schneider pokonał Krygiera 2:0, Otrembę 2:1 i Gaję — 2:0. Pozostałe gry wygrali Polacy. Gaj z Henschmannem (mistrz Saksonii) — 2:0, z Kittnerem — 2:0, Otremba z Henschmannem — 2:1, z Kittnerem — 2:0, Kittier z Henschmannem — 2:0, z Kittnerem — 2:0.

W konkurencji kobiet Dorówna przegrała z Hanft — 1:3, Guzikówna pokonała Fritsche — 2:0, Szmitówna wygrała z Marx — 2:0 i w grze podwójnej Dorówna i Szmitówna przegrały z Hanft, Marx 0:2.

Antoni Czechow

W tłumaczeniu Marii Dąbrowskiej

MOJE ŻYCIE

(Opowieść prowincjonalna)

25)

Ale ja nie wnikałem w to rozważania. Było jakoś dziwnie i nie chciało się wierzyć, że moja siostra jest zakochana, że oto idzie i krzyczy za ręką obcego mężczyzny i tkliwie na niego patrzy. Moja siostra, to nerwowe, wyleknie, zahukane, skrupowane stworzenie kocha człowieka, który ma żonę i dzieci! Zrobiło mi się żal czegoś, ale czego mianowicie — nie wiem; obecność doktora stała mi się, nie wiedzieć czemu, przykrym, a w żaden sposób nie mogłem pojąć, co może wyjść z tej miłości.

XV

Jechaliśmy z Maszą do Korylowki na poświęcenie szkoły. — Jesień, jesień, jesień... — cicho mówiła Masza rozglądając się dookoła. — Minoło lato. Nie ma ptaków, i tylko wierzby jeszcze zielone. Tak, minoło już lato. Dnie są jeszcze ciepłe i jasne, ale rankami już chłodno, pastuchy wychodzą już w kożuchach, a w naszym ogrodzie astry nie obychają z rosy przez cały dzień. Wciąż słychać żalostne dźwięki i nie widać, czy to skrzypki obłędnie na swych zardzewiałych żalostkach, czy leżą żółte — i dobrze robić się na duszy, i tak chce się żyć! — Minoło lato... — mówiła Masza. — Teraz możemy oboje podsumować rachunek. Dużymy pracowali, dużo myśleli, staliśmy się o trochę lepsi — wiwat nam za to — bardzo nam się powiodło w osobistym doskonaleniu się; ale czy te nasze sukcesy wywarły jakiś dostrzegalny wpływ na otaczającą nas rzeczywistość, czy przyniosły pożytek bodaj komuś jednemu? Nie. Ciemnota, brud, pijaństwo, przerażająca śmiertelność dzieci, — wszystko to zostało, jak było, a o tego, żeś ty orał i siał, a ja wydawałam pieniądze i czytałam książki, nikomu nie zrobiło się lepiej. Jasne, że pracowaliśmy tylko dla siebie, snuliśmy dalekosiężne myśli tylko dla siebie. Wypowiadanie tego rodzaju sądów zbijało mnie z tropu i nie wiedziałem, co mam myśleć.

Te krąki, to odpady przy produkcji lamp. Dawniej jako szmelc szły do hut. Teraz nie. Robimy z nich sprzęt. O, dużo się u nas zmieniło w ostatnich miesiącach.

Maciejak, wyciągał co chwila ze skrzyni poskręcane kawałki blachy, które — kiedyś lekceważone — dziś są cennym surowcem.

Oczywiście nie od razu dokonano odkrycia i nie od razu zaczęto stosować „szmelc” w produkcji. Powoli, bardzo powoli zmieniano się wygodnie nastawienie robotników. Przelomowym momentem, który przyspieszył szukanie i wykorzystywanie wszelkich źródeł oszczędzania surowca, był IV kwartał ub. roku. Zakłady nie otrzymały pełnego zaopatrzenia w surowiec. Sytuacja na pozór była trudna — plan roczny trzeba było wykonać, a surowca brakowało. Gdy zwrócono się z tym do czynników nadzorczych, uszymano odpowiedź:

„Wy zawsze płacicie. Znamy wasze wielkie, a niewykorzystane jeszcze możliwości. Wiemy też, że macie świadomość i bojową załogę. Surowca wam nie zabraknie, jeśli będziecie oszczędnie nim gospodarowali”.

Wzięli się ostro do oszczędzania i surowca nie zabrakło.

Przymiarka arkusza

Maciejakowi chodziło jednak nie tylko o oszczędność materiału, ale i czasu. Przedtem cięto krąki na małej prasie. Gdy użyciu dużej, szybkość obcinania krązków wzrosła 12-krotnie. „Jakiś czas — śmieje się Maciejak — kalkulator norm nie umiał się polapać. Na stoperze wychodziło mu, że można wyrabiać 120 proc. normy, a myśmy robili przeszło 200. Bo robiliśmy na dużej prasie”.

Usprawniono również cięcie całych arkuszy blachy. Dawniej, gdy wykonywano tylko jedno zlecenie, bywały wielkie odpady. Teraz Maciejak takcy kilka zleceń i kombinuje je tak, aby różne wymiary pasów blachy rozłożyć bez reszty na arkuszu. I odpadków nie ma.

Wykorzystywana jest niemal w ca-

łości również cenna blacha miedziana. Z maleńkich odpadków robiona jest oprawka E-27 i dzięki temu 400 kg tej blachy — to bilans tylko miesięcznych oszczędności.

Opierając się na dokładnych wyliczeniach, dział Maciejaka podjął się zaoszczędzić do 1 marca 6 ton blachy. Zobowiązanie to na pewno będzie wykonane z nadwyżką, gdyż już zaoszczędzono 2 tony blachy.

Kontynuowaliśmy dalej naszą wódkę po działach fabryki. Szlifierz Głuszyński z dumą opowiadał, że jego brygada zaoszczędziła 12 kg pasty polerowniczej. W pakowni brygadziści Gruchalski mówili o oszczędzaniu papieru pakowego.

Suszarka z... łóżek

Trafiliśmy do działu naprawczego. Robotnicy wykończyli właśnie suszarkę do cewek. Niezbity ekomplikowany przyrząd oddać ma nieocenione usługi w produkcji — przyspieszy przepustowość działu o 40 proc. Dzięki temu odpadnie konieczność pracy w godzinach nadliczbowych i podczas nocnej zmiany. Teraz wystarczy tylko jedna zmiana.

Jak powstała suszarka? Dość oryginalnie, ale bardzo oszczędnie. Brygadziści Gawdzik poszedł do zbiornicy szmelcu przy ul. Kolejowej i wygrał tam parę łóżek i innych gratów. Z tego właśnie szmelcu robotnicy Rzemieniewski, Tysiąc, Biełarski i majster Gago budują suszarkę.

— Mieliszy też starą szlifierkę — gruchota — wtrąca majster Grocholewicz. — Wydawało się, że już tylko huta jej pomoże. A okazało się, że można z niej zrobić szlifierkę do krzywek — bardzo cenną i potrzebną maszynę. No i zrobimy ją.

Obok stoł wykonany ze złomu mały dźwig portalkowy, który wiele ułatwił pracy robotnikom i zmniejszył groźbę wypadków. Dotychczas kilkusetkilogramowe części maszyn musieli dźwigać robotnicy — teraz zrobi to za nich dźwig.

Załoga potrafi cenić surowiec i należeć go wykorzystywać. Weźmy choćby taką drobnotkę jak śrubki. Dotychczas sprzedawano dwa gatunki z główkami i bez. Uważano jednak, że to za drogo kosztuje. Zaczęto więc sprowadzać tylko śrubki z główkami, ale nieco dłuższe. Tu na miejscu przecina się je i są dwa gatunki. Zaoszczędzono w ten sposób 60 tys. sztuk wkrętów w ciągu 2 miesięcy.

Plenum PCK

omawia i planuje swą pracę

Polski Czerwony Krzyż w 1951 r. w dziedzinie masowego szkolenia młodszych pielęgnarek oraz w zakresie werbowania kandydatów na dawców krwi, wykazał duże osiągnięcia. Ważne i odpowiedzialne zadanie dostarczenia szpitalom młodszych kadr pielęgnarek wykonane zostało w 108 proc. Z końcem roku Polski Czerwony Krzyż osiągnął 62.939 dawców krwi.

W roku ubiegłym w zakładach pracy, w spółdzielniach produkcyjnych, w gromadach — na specjalnych kursach przeszkolono 60-krotnie więcej aniżeli w 1950 roku tzw. ratowników zdrowia. Kurasy te ukończyło ponad 300 tysięcy osób. W dziedzinie szkolenia młodzieży szkolnej pod względem sanitarnym PCK ma również znaczne osiągnięcia, zostało bowiem przeszkolonych prawie pięć razy więcej chłopców i dziewcząt niż w r. 1950. Ogólny plan masowego szkolenia sanitarnego wykonany został w 112 proc.

Wszystkie te sprawy omówiono na plenum Zarządu Głównego PCK, które odbyło się 21 bm. Na plenum tym nie ograniczono się tylko do sprawozdania za ubiegły rok, ale jednocześnie omówiono plan na rok bieżący. Głównymi wytycznymi PCK

Korabielnikowcy z grupy Woźniaka przy użyciu wyłącznie odpadków wykonali 3 cenne przyrządy.

Z gramów — tony

I dziś nłkmu z załogi T-11 nie wydaje się śmieszna oszczędność choćby kilku milimetrów blachy czy innego surowca. Bo robotnik wie już, że z tych milimetrów i gramów w sumie rodzą się metry i tony wartości milionów złotych. W samych tylko zakładach T-11 wykonane zobowiązania oszczędności surowców, podjęte dla uczczenia rocznicy PKWN, rocznicy Rewolucji Październikowej oraz 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina przyniosły 1.145.140 zł. To poważna suma, zdobyta wysiłkiem całego zespołu. Zdobyta dlatego, że załoga wciąż myślała, gdzieby tu jeszcze można wygospodarować choćby złotówkę, aby powiększyć sumę tysięcy złotych.

Z przykładu T-11 wysnuć można jeden wniosek. Możliwość oszczędzania są nieograniczone. Zródło oszczędzania jest bardzo wiele. Trzeba je tylko umieć znajdować.

(Pojm.)

Z własnej i nie z własnej winy

Małe zakłady nie nadążają

Niektóre zakłady produkujące materiały budowlane nie nadążają jeszcze za budownictwem. Nie nadążają zwłaszcza przemysł terenowy materiałów budowlanych podległy Mln. Drobnej Wytwórczości. Tylko w 4 województwach: katowickim, gdańskim, poznańskim i łódzkim zostały wykonane w ub. roku plany produkcyjne.

Terenowy przemysł materiałów budowlanych miał w ub. roku nielatte zadania — przejąć i zorganizować produkcję w bezpieczeństwa i opuszczonej zakładach: cegielniach, kaflarniach, betonarniach itp. a także przejąć i kontynuować pracę znajdujących się „na chodzie” mniejszych zakładów, podległych Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz Centralnemu Zarządowi Ceramiki Czerwonej.

Organizacja nowej produkcji na terenie zakładów bezpieczeństwa i opu-

szczonych, przeważnie kompletnie zdezastowanych, następcza wiele trudności, wymagała dużego nakładu sił i wkładu inwestycyj i nie wszędzie została zakończona a plany nie wykonane. Lecz także wiele innych zakładów, tych, które miały gospodarczy i od których je przejęto, nie dało zaplanowanej produkcji. A nie dało dlatego, ponieważ, gospodarze przekazali swoje zakłady bez surowca, taboru, a często nawet ze zdekompletowanymi urządzeniami, które przed przekazaniem zakładów wywieziono.

Np. cegielnię Lenartowice w Poznańskim przekazał Centralny Zarząd Ceramiki bez niektórych urządzeń: pras i wałców do prasowania gliny, zasłazki skrzynkowych itp. Kierownictwo wywoziło je do innej cegielni w Kaliszkim, która została w zarządzie ceramiki.

Ta polityka „swego podwórka” dawnych gospodarzy cegielni utrudniła nowemu zarządowi wykonanie planu produkcyjnego, opartego właśnie na wydajności wszystkich urządzeń, a więc i tych, które wywieziono.

Podobne trudności napotykała produkcja w jednej z nowopowstałych cegielni w Bydgoskim. Wprawdzie urządzeń cegielni nie wywieziono, lecz zastawiono je w tak opłakany stan, że nadawać się będą do użytku dopiero po kapitalnym remoncie. Ponieważ jednak kapitalnych remontów nie przewidziano w planie, i remont i produkcja siłą rzeczy się odwlecze.

Winnice na stokach Pilicy obejmą obszar 500 hektarów

W odległości 1 km od Warki leży miejscowość Winiały. Wina — „rycerskie białe” czy „mazowieckie czerwone”, stojące na polkach sklepów warszawskich uczyniły popularną miejscowość Winiały.

Nie wszyscy jednak zapewne wiemy, że nazwę swą Winiały zawdzięcza uprawie winorośli. Jak podają kroniki historyczne królowa Bona w XVI w. posiadała pod Warką rozległe winnice. Ostatnio założył małą plantację winorośli były właściciel majątku Winiały w r. 1935. Plantacja ta obejmowała niewielki obszar bo około 0,5 ha. powierzchni.

Dzisiaj w Polsce Ludowej Winiały

zwrócili na siebie uwagę specjalistów w zakresie uprawy krzewów winnych. Majątek Winiały jest w posiadaniu Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego, który otworzył w Winiałach specjalny instytut doświadczalny w zakresie uprawy winorośli.

Ta sama twórcza myśl ludzka, która pozwoliła na wyhodowanie odmian czeresni, owocujących na dalekiej północy Związku Radzieckiego, drogą doboru odpowiednich odmian, zgodnie z teorią Miczurina, sprawiła, że na brzegach Pilicy powstają wielkie plantacje winne.

Jak się okazało winogrona te nie ustępują wcale — zagranicznym i dojrzewają w przewidzianym czasie. Jak nas informuje kierownictwo plantacji z 1 ha upraw w r. 1951 zebrano około 12.000 kg owoców, niektóre basztańskie (kieście) ważyły około 1,3 kg.

Rząd Polski Ludowej, otaczający opieką każde poczynanie nauki polskiej, docenił inicjatywę Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego.

W roku 1951 majątek Winiały, za pośrednictwem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Grójcu, otrzymał kredyt inwestycyjny na rozbudowę winnic. W wyniku wykonania zamierzeń inwestycyjnych, w tej chwili plantacje te obejmują już 26 ha powierzchni. W br. plantacje te powiększą się o 50 ha, a w Planie 6-letnim winnice na stokach Pilicy obejmą obszar 500 hektarów.

R. B.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WACŁAW ZAK. Na korespondencyjne kury i lica typu „ekonomicznego” przyjmujemy za zasadniczo tylko kandydatów pracujących z praktyką zawodową. Ponieważ nie posiada Pan praktyki, a pracować nie może Pan ze względu na zły stan zdrowia, musiałby Pan prosić o specjalne uwzględnienie tych warunków. W szczególności, gdzie ma Pan zamieszkać ośrodek ekonomicznego nauczania korespondencyjnego mieści się przy ul. Fejczaka 26.

„URLOPOWICZ” — Pracuje Pan na stanowisku sekretarza 7 godzin dziennie na zmianę z koleżanką (raz przed południem, raz po południu). Pyta Pan czy w zwi-

karzami można było rozwiązać od dawna, jak się okazało na naradzie.

W tym roku każdy czynny wędkarz będzie musiał stemplować swoją kartę wędkarską w związku branżowym spółdzielni lub w spółdzielni, na której wodach zamierza łowić. Każdy więc wędkarz będzie figurował w ewidencji spółdzielni. I nie za darmo. Za prawo łowienia ryb będą wędkarze płacić spółdzielniom 20 zł rocznie. Wędkarzy jest 80 tysięcy. Spółdzielnie przewidują, że co najmniej połowa zgłosi się po zwolnienia na połowy. Będzie z tego, skromnie licząc, 800 tysięcy złotych dochodu, który spółdzielnie mają przeznaczyć na akcję zarybiania rzek, akcję, która w tym roku będzie po raz pierwszy zakrojona na wielką skalę. Akcją kończą, gdyż w tym roku przed rybakstwem rzeczniczym postawiono poważne zadania zwiększenia połowów i dostaw. Trzeba zreorganizować spółdzielnie, usprawnić ich pracę. Wtedy tylko przewidywany na rok bieżący, zwiększony 2,5-krotnie plan połowów, może być szanse powodzenia i realizacji.

Reszta już zależy od samych spółdzielni, od tego czy i ile sobie przygotują łodu do przechowywania ryb, sprzętu itp. i wreszcie, co najważniejsze — od wysiłku, na jaki się w tym sezonie zdobędą. (i)

Cegielnię Jarosław w Rzeszowskim przekazano z pełnym urządzeniem i planem, przewidującym w br. produkcję 4200 tysięcy cegieł. Kierownictwo jednak nie przygotowało, choć powinno, cegieł w surowym stanie. Pierwszy kwartał — po ustaniu mrozów — i połowa drugiego zeldu na przygotowaniu surowki, a plan wypadło cegieł trwać będzie nie 11 miesięcy, jak planowano, lecz znacznie krócej.

Podobnie wygląda sytuacja w przekazanej przemysłowi terenowemu cegielni w Pułstulinie, w woj. warszawskim. Tam również nie przygotowano surowki do wypалу i co za tym idzie utrudniono wykonanie planu produkcji.

Jeżeli do tego dodamy, że przemysłowi terenowemu materiałów budowlanych przekazano i wciąż się przekazuje wiele obiektów nie wyremontowanych i bez inwestycji, na które zakłady miały kredyty, to wniosek stąd prosty:

Wszystkie te zakłady podlegały Centralnemu Zarządowi Ceramiki Czerwonej, a ten zaś Min. Przemysłu Lekkiego. Nie trudno więc o ustalenie odpowiedzialności za owe zaniedbania i brak kontroli. Trudniej natomiast zrozumieć, dlaczego Wojewódzkie Rady Narodowe, które posiadają specjalne wydziały i referaty dla spraw drobnego przemysłu i sprawują nad nim nadzór, nie dopomogli mu w zwalczeniu przeciwności w pierwszym, najtrudniejszym roku pracy. (lg)

Radio

na dzień 25 stycznia 1952 r. (piątek)
Na fal 1322 m.

Program dnia 5.55 13.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 18.00 20.00 23.00

5.10 Koncert 6.05 Wszelchnia Radiowa 6.35 Muzyka 7.20 Pieśń i muzyka ludowa 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych 8.20 Utwory operowe Verdiego 9.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkol. 10.30 Pieśń komp. francuskich 10.55 „Broń” — fragm. pow. W. Zaleskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos m. ja kobiety 12.15 Wałce i polki koncertowe 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka radiowa 17.05 Przemysł D. Szostakowicza 17.15 „Powrót do dawnych nawiązków” — pog. przyrodnicza 17.25 Rozmawiamy z korespondentami 17.30 Tydzień muzyki albańskiej w P.R. 18.00 Z kraju i ze świata 18.26 Stylizowana polska muzyka ludowa 19.00 „Ciekawostki” — fragm. opow. z Pielis 21.30 Muzyka 22.10 Wskazywacz 22.30 Muzyka taneczna 20.45 Koncert symf. 21.45 „Albania radosa” — fragm. książki Jorge Amado 22.30 Muzyka.

Na fal 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Pieśń T. Moniuszki 6.50 Taneczna muzyka ludowa 7.50 Kalendarz radiowy 13.30 Wszelchnia Radiowa 13.45 Muzyka 14.30 „Gorące dni” — odc. pow. E. Nizuryskiego 14.50 Koncert rozrywkowy 16.00 Wszelchnia Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 W rytmie walca 17.15 Koncert solistów 17.15 Reportaż literacki 18.00 Tydzień muzyki albańskiej w P.R. 18.30 Wszelchnia Radiowa 18.50 Koncert ork. p. d. H. Debiha 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Ludziom planu sześciolletniego” 20.40 „Sachsen” — odc. noweli H. Sienkiewicza 21.30 Muzyka 22.10 Wskazywacz 22.30 Muzyka taneczna 22.40 Muzyka.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I
11.15 Transmisja koncertu z Nowosybirsk 14.35 Muzyka estradowa 23.20 Fragmenty z opery Moniuszki „Halka” w wykonaniu zespołu Opery Poznańskiej.

Moskwa II
17.10 Pieśń rosyjskiej 17.30 Muzyka taneczna 18.00 Pieśń liryczna kompozytorów radzieckich 18.40 Montaż z operetki Milutina 22.30 Koncert chóru białoruskiej SRR 22.05 Transmisja koncertu z Leninogradu.

IRENA T., ZACISZE — W liście swoim nie podała Panu czyja jest spółdzielnia, jak posiada numer i na jakiej ulicy się mieści. Dopiero po otrzymaniu tych danych będziemy mogli interweniować.

Uroczysta akademія Świat pracy w zwartym obozie pokoju

z okazji 7 rocznicy
wyzwolenia Warszawy

W Radomiu odbyła się 22 bm. uroczysta akademія zorganizowana przez Miejski Komitet Budowy Warszawy z okazji 7 rocznicy jej wyzwolenia.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego MRN ob. Wrocławskiego i powołaniu prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, orkiestra kolejowa odegrała Hymn polski i radziecki.

Obszerny referat o wyzwoleniu Warszawy przez Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie oraz o gigantycznej budowie i rozbudowie nowej, socjalistycznej Stolicy wygłosił ob. Sobolewski.

Odbyła się także część artystyczna, w której wzięły udział zespoły artystyczne oraz soliści związkowych zespołów świetlicowych.

a.j. — koresp.

Czyn produkcyjny dla uczczenia

10-ej rocznicy P.P.R.

Radomski świat pracy czci 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej czynnem produkcyjnym.

W ZWAT - T - 9 zobowiązania podjęły oddziały i pojedynczy robotnicy. Pracownicy rozdzielili roboty postanowili podnieść wydajność w ciągu trzech dni o 10 proc. O 15 proc. zobowiązali się zwiększyć wydajność swej pracy robotnicy zatrudnieni w dziale tarczy numerowej i Induktora. Brygady te podjęły 17 stycznia także zobowiązania wykonania dodatkowych zadań produkcyjnych po godzinach pracy i wezwali dział mechaniczny do szybszego wykonania poszczególnych elementów.

Brygada wiertarek postanowiła zwiększyć dzienne normy o 5 procent. W tym samym stopniu wzrosnąć wydajność pracy grup partyjnych i związkowych w dziale narzędziowni.

Jako jedna z pierwszych w zakładzie podjęła zobowiązanie ob. Zofia Jasińska, i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkich pracowników ZWAT T-9. Na apel jej odpowiedzeli. Władysław Kowalik i Józef Mańko z działu narzędziowni, którzy w ciągu 4 dni wykonają dodatkową pracę. Marian Wasinski z brygady rewolwerów zobowiązał się wykonać w styczniu 200 proc. normy, a ob. ob. Rogala i Lesiak z kobiecej brygady sznurów również zwiększą swą wydajność.

Część podjętych zobowiązań już wykonano.

Meldunki o zobowiązaniach podjętych dla uczczenia 10 rocznicy PPR nadeszły też od załogi Kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego (zarząd budowy w Radomiu). Dzięki nim plan produkcyjny na I kwartał br. będzie — zgodnie z postanowieniami załogi — przekroczony o 15 proc.

Pracownicy Radomskich Zakładów Mięśnych podjęli zobowiązania produkcyjne, dzięki którym uzyska się 2.263 zł oszczędności.

10 rocznicę powstania PPR załoga przetwórci owoców i warzywniczych (OZPOW) w Radomiu uczciła dodatkowym czynem. Zobowiązania produkcyjne podjęły następujące

Cenne zobowiązania - odpowiedzią podlegaczom wojennym

„Nie, nie” — rozlegają się protestujące głosy załóg wszystkich fabryk Kielecczyny na wiecach organizowanych w odpowiedzi na zbrodnicze zamiary utworzenia w Niemczech zachodnich nowego Wehrmachtu. Swoje rezolucje — wolę obrony pokoju, robotnicy i pracownicy wszystkich zakładów i fabryk popierają licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi, które przyspieszą wykonanie wielkiego planu 6-letniego i utrwala pokój.

Załoga Radomskiej Wytwórni Papierów z oburzeniem przyjęła wiadomość o utworzeniu nowego Wehrmachtu. Na zebraniu, w dyskusji brało udział 43 pracowników. Przewodnik pracy z działu pakowni ob. Józef Daczewski zabierając głos powiedział:

„Dobrze pamiętamy okropne lata ostatniej wojny i okupacji, masowe

niszczenie Polaków po młastach i wsiach przez zbirów hitlerowskich. Teraz ci sami, którzy wieszali na rogach ulic naszych rodaków, obecnie zwolnieni przez imperialistów amerykańskich z więzień stają na czele nowo hitlerowskiego wojska.

W odpowiedzi na kłótnia imperialistów robotnicy podejmowali liczne zobowiązania produkcyjne i społeczne. Wydział techniczny — grupa remontowa postanowił przeprowadzić ponadplanowo przegląd techniczny maszyny „Stan dard” nr. 10. Kobiety z tego działu zobowiązały się wykonywać dotychczasową pracę w grupie zmniejszonej o dwie pracownice, które będą skierowane do innych robot. W dziale pakowni papierosów brygadziści podjęli się wysortować wszelkie braki papierosów, wykonując przy tym pracę, przy której trzeba byłoby zatrudnić 10 osób. Mechanicy tego działu przeprowadzą remont maszyny zamiast w 14, w ciągu 8 dni. Załoga działu wyrobu tytoniu podjęła również cenne zobowiązania. Pracownicy agregatu nr. 1 będą przez trzy dni pracować dodatkowo o 1 godzinę dłużej, zaś w dziale wyrobu papierosów zostaną przeszkoleni w szybszym okresie wszystkie nowe pracownice.

W Warsztatach Elektrotechnicznych załoga zakładu postanowiła wykonać plan produkcyjny na I kwartał na 6 dni przed terminem, oraz przeprowadzić przed zaplanowanym terminem remont prasy typu ciężkiego.

„Nie pozwolimy na nową wojnę” — pod tym hasłem obradowała załoga oddziału Produkcji Pomocniczej. W uchwalonej rezolucji pracownicy postanowili razem z całą klasą robotniczą zwiększyć swą wydajność w produkcji. Oddział ślusarski tego zakładu przekroczy o 10 proc. plan miesięczny.

Cała załoga RZ Odlewniczych z oburzeniem przyjęła wiadomość o tworzeniu nowego Wehrmachtu.

„Ostrzegamy podlegaczów wojennych! Niech nie wazą się podpaść światła na nowo, gdyż w wszczętej pożodze sami

zginą” — czytamy w uchwalonej rezolucji. „Nie pomogą miliony wydawane na dywersję i szpiegostwo. Świat pracy poznał wartość gospodarki socjalistycznej i od niej nie odstąpi”.

Załogi podjęły zobowiązania produkcyjne, przyspieszając wykonanie planów państwowych i wzmacniające siły obozu pokoju. Ob. W. Kober pracownik zakładu nr. 3 w imieniu załogi zobowiązał się do wykonania i przekraczania planów miesięcznych o 5 procent. Podobne zadanie produkcyjne podjął jeden z członków młodzieżowej załogi ob. Marian Motyka, a w imieniu kobiet Maria Nadrodziec.

W zakładzie RZO nr. 1 pracownicy podejmowali zobowiązania indywidualne. Robotnicy Stanisław Balcerzak, Lipiński, J. Dębowski i Madej w odpowiedzi na remilitaryzację Niemiec zachodnich będą przekraczać swoje dotychczasowe normy o 2 — 3 proc.

Ob. Marian Pietrucha z Radomskich Zakładów Wyt.-Rymarskich zaoszczędzi w tym roku 25 proc. wosku na całą ilość wyznaczoną do produkcji, zaś sztancer Aleksander Sołowiński przez cały bieżący kwartał będzie wykonywać 120 proc. normy. Utworzone dwie sportowe brygady produkcyjne im. Dzierżyńskiego i im. gen. Walera zobowiązały się wykonywać 120 proc. normy i walczyć ze sobą o pierwsze miejsce we współzawodnictwie.

Nowe zobowiązania — odpowiedzi podlegaczom wojennym — napływają.

Zewsząd i o wszystkim

WOLA SOLECKA WYKONAŁA PLAN KONTRAKTACJI

WOLA SOLECKA. Gmina ta, jako druga w powiecie po gm. Chotcza, 18 bm. przekroczyła plan kontraktacji trzody chlewnej na pierwszy kwartał bieżącego roku. M. Z. koresp.

POTRZEBNY REMONT DACHU W SZKOLE W MAŁOMIERZACH

IEŻA. W szkole podstawowej w Małomierzach uszkodzony dach uniemożliwia w dni słotne prowadzenie

nauki. Jego remont nie pociągnie za sobą wiele kosztów, trzeba tylko by prezydent GRN w Krzyżanowicach zatroszczył się o budynek szkolny. Mieszkańcy Małomierzyc postanowili pomóc w przeprowadzeniu naprawy, by jak najszybciej w szkole mogła odbywać się normalna nauka. M. Z. koresp.

„TU MÓWI TAJMYR”

STARACHOWICE. Zespół Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wystawił 3-aktową komedię radioteatralną „Tu mówi Tajmyr”. Występ cieszył się dużym powodzeniem u publiczności. P. C. koresp.

MŁODZIEŻ PRACUJE PRZY NAPRAWIE ULIC

ZWOLEN. Na ulicy Grodzkiej od dawna wymagającej naprawy, wkrótce rozpoczną się prace remontowe. Młodzież hufca SP, jak również komitet rodzicielski szkoły zawodowej zadeklarował swą pomoc przy naprawie ulicy. Wspólnym wysiłkiem mło-

dziei i mieszkańców z personą hufca ciej pójść roboty przyznającej im do polepszenia stanu dróg i ulic w gminie. St. Zaborek koresp.

NOWE PUNKTY SPRZEDAŻY W POW. IŁZECKIM

IEŻA. Nowozorganizowane w m. lu gromadach próbne punkty sprzedaży detalicznej prowadzone przez centralę rolniczą „Samopomoc Chłopską” i PZGS, zdąży egzamin. Stały się m. dużym udogodnieniem dla ludności wiejskiej, szczególnie tam, gdzie brak nie siegają sieć handlu uspołnionego. Niedawno uruchomiono m. ry dalsze punkty sprzedaży detalicznej, m. in. na przedmieściach Iły w Kotlarce i Piracie oraz w gromadach Płudnicy i Walentynowie. O UROCHOMIENIE PODOBNEJ PLACÓWKI DOPOMINAJĄ SIĘ MIESZKAŃCY GROMADY GAWORZYNA, III POSIADAJĄCY W POBLIŻU SKŁADU USPOŁECZNIONEGO. M. Z. koresp.

Sport, Sport, Sport

STAL (SKARŻYSKO) — STAL (STARACHOWICE) 5:5

W ubiegłą niedzielę w Domu Kultury w Starachowicach rozegrano mecz tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy Stalą (Skarżysko) a Stalą (Starachowice). Zakończył się on wynikiem nierozstrzygniętym 5:5. Najładniejszą walkę wieczoru stoczyli Kupisz — Banackowski. Zwyciężył Kupisz 2:1. Punkty dla gości zdobyli: Michnowski — 2, Gutowski — 1, Banackowski — 1, oraz para Michnowski — Gutowski. Dla gospodarzy Kupisz — 3, Koziaiewicz — 2. Organizacja zawodów sprawna. Zainteresowanie meczem duże. C. Z. koresp.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W P. S. P.

W sali PSP w Radomiu odbyły się zawody lekkoatletyczne. Brali w nich udział wyłącznie uczniowie tej szkoły. Do najlepszych osiągnięć należy wynik Klimkiewicz II, obaj po 140 cm. Najlepszy wynik w skoku w dal uzyskał dobrze zapowiadający się W. Kaczorowski — 4.90 m. Drugi

miejsce zajął Kargulewicz z wynikiem 4.60 m. trzeci Matyja — 4.57 m. Zamiast pchnięcia kulą obaj się pchnięcie piłką lekarską. Pierwszym w tej konkurencji był Matyja — 10.3 m. II Kaczorowski — 9.78 m. III Kargulewicz — 9.7 m. Wyniki należy uważać na dalsze zawody odbywały się w dniach 1. K. koresp.

W III Państwowym Gimnazjum Żeńskim w Radomiu odbyła się pokazowa lekcja gimnastyki wolnej przyrządowej na odznakę SPO. Lekcja ta zorganizowana została przez tamtejsze szkolne koło sportowe specjalnie dla nauczycieli w I. szkole ogólnokształcącej. 36 uczennic ogólnokształcącej w Radomiu wykonywało sprawnie i rytmicznie ćwiczenia.

Ostatnio powstała przy III Szkole w Skarżysku sekcja zapamiętania, która w wyniku porozumienia z radomskim Włóknarzem rozpoczyna treningi w hali RZO w Radomiu. Obie byłyby się one będą wspólnie z wodnikami Włóknarza w piątek poniedziałki od godz. 17. Poprowadzi je trener ob. Miazio.

ŻYCIE KIELC

W MUZEUM Świątokrzyskim do końca lutego czynna będzie wystawa „Człowiek pierwotny” urządzona przez Państwo. Muzeum Archeologicz-

CO GDZIE

Radom

TEATRY
Teatr im. St. Żeromskiego — „Grzech” Żeromskiego.

KINA
Bałtyk — „Małżeństwo Katarzyny” — prod. węgierskiej.

Hel — „Szalony lotnik” prod. radzieckiej.

APTEKI
Społ. apteka Nr 9 (pl. 15 Grudnia 12) 11 (ul. Traugutta 40).

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09. Straż Pożarna 08. Komenda MO 12-57.

WYSTAWY
Muzeum ul. Nowotki 17 — VII Ogólnopolska Wystawa Złotowa i Wystawa Malczewskiego.

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Dwa tygodnie w raju”.

APTEKI
Społeczna apteka Nr 3 (pl. Partyzantów).

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19.88. Straż Pożarna 11.11. Komenda MO 12-13.

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5 3-B-10261

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCTOWE W CAŁYM KRAJU

Zguby

Niwińska Janina zgubiła le gitymację ZM nr 5838 i inne dowody fabryczne. p 12554

Skradziono kartę meldunkową Nr KX1/4745 wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności w Radomiu na nazwisko Kalm Marianna. p 12533-1

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RKO Radom, na nazwisko Kurkiewicz Marian. p 12557-1

ne w Warszawie. Obrazuje ona rozwój człowieka pierwotnego i rozwój form jego życia. Muzeum Świątokrzyskie zorganizowało konferencję dla nauczycieli szkół średnich, zapoznając ich szczegółowo z tematyką i eksponatami wystawy, która czynna jest, z wyjątkiem poniedziałków, od godz. 10 do 17.

„ORBIS” urządza jednodniową wy cieczkę do Zakopanego i Poronina. Wyjazd nastąpi 9 lutego w godzinach wieczornych, powrót w nocy z 10 na 11 lutego. W Poroninie wycieczkownicy będą zwiedzać Muzeum Lenina. Projektowane są wyjazdy z Zakopanego na Gubałówkę, Kasprowy i do Morskiego Oka. Koszt wycieczki wynosi 48 zł.

CELEM usprawnienia obsługi w PDT zostało oddzielone od oddziału z bawelną i powiększone, stoisko z jedwabiami. Dzięki temu klienci będą szybciej obsługiwani. Można tu nabyć jedwabie bielżniane oraz sukienkowe. W przyszłym tygodniu nadejdzie nowy transport jedwabi oraz dywanów.

„SREDNIOWIECZNY Kraków”. Pod tą nazwą czynna będzie jeszcze kilka dni wystawa w Muzeum Świątokrzyskim. Wystawa bawi w Kielcach drugi miesiąc. W niedługim czasie odjedzie ona do Tarnowa. D. Z. koresp.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Miejską Radę Narodową w Radomiu, na nazwisko Laurecki Leon. p 12559-1

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Miejską Radę Narodową w Radomiu, na nazwisko Laurecki Leon. p 12559-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKO Iża, dowód osobisty wydany przez gminę Krepa Kościelna i inne dowody, na nazwisko Borycki Edward. p 12550-1

Zgubiono na trasie Dobieszyn Radom, pieczęć Zarządu Gminnego ZMP Stomiecz pow. Radom. p 12549-1

Drobiazgi znad Mlecznej

CZARUJĄCY SYGNET... apteki społecznej nr 9 przy Placu 15 Grudnia. Np. 21 bm. na zapytania... zareczony pierścionek... przyniósł nam jeden z czytelników... nie ma, odpowiadał... „w apteczce”... Informacja rzeczywista... cenna, bo klient miałby tradycyjnego „oczka” kunsztownie wyryte literki L i E.

CENNA INFORMACJA... Dziwnie obsługuję klientów jeden z pracowników brała w sklepie mięsny

przy ul. Żeromskiego 20 37-ziotycho reszty. Gdy przyszedł po godzinie, ekspedienta oznajmiła jej że to pomyłka, że pieniądze na pewno wydała. I przyszedł się klientkę pożegnać z „resztą”, gdyby nie interwencja kierowniczki, dzięki której zrobiono „mały kpi” remanent kasy. Klientka znalazła się a honor sklepu został uratowany.

JEST 37 ZŁ. Jakaś klientka nie ode-tłowa z pracownikiem brała w sklepie mięsny

Dzięk kierownicze.

«Mygłują» szybciej i bez wysiłku Wśród „dłużyc” i „piór obcych” Pomysły racjonalizatorów Skowrona i Kolasy

Obywatel Stanisław Skowron — mechanik i Marian Kolasa — technik, obaj pracownicy zakładów drzewnych nr 4 w Radomiu są racjonalizatorami, a ich usprawnienia i wynalazki przyczyniły się w znacznym stopniu do zwiększenia produkcji i przysporzyły dodatkowe oszczędności. Obaj — jeden zatrudniony w warsztacie mechanicznym, a drugi w biurze — nie wiele mają wspólnego na pozór z pracą innych działów, którym właśnie służą ich pomysły. Ale tylko na pozór... W istocie zaś, ci dwaj racjonalizatorzy związani są ściśle nie tylko z działem, w którym pracują, ale z całym zakładem i ich załogą.

Mechanik Skowron, spoglądając często na plac tarczy, gdzie 20-osobowa grupa robotników wydłowywała z wagonów kłody drzewa tzw. dłużyce (najkrótsze mają 9 m długości) a potem „mygłowała” je, czyli układała je jedno na drugim w wysokie pryzmy,

zastanawiał się, jakby tu pracę robotników — ciężką i niebezpieczną — usprawnić. Z myśli narodził się projekt, który też niezwłocznie został zrealizowany. Ob. Skowron skonstruował bowiem przyrząd do „mygłowania” dłużyc składający się z wysokiego trójnogu drewnianego i bloku z nawiniętą liną. Przyrząd zdał egzamin. Rozładunek i układanie dłużyc przebiega o wiele szybciej przy obsłudze już nie 20, a 10 ludzi. Dodatkowe plusy usprawnienia, to zmniejszenie wysiłku pracowników i zlikwidowanie niebezpieczeństwa wypadków, jakie zdarzały się przy ręcznym „mygłowaniu”.

Drugim wynalazkiem ob. Skowrona jest wyciąg elektryczny do wózków naładowanych kłodami. Kłody z placu tarczy dostarczane są do tartaku i hali pil taśmowych. Wypychanie wózków do góry wymaga dużego wysiłku ludzi, przy czym praca odbywa się bardzo powoli. Wyciąg elek-

tryczny nie tylko przyspiesza tempo pracy, ale zastępuje siłę fizyczną wielu robotników. Obecnie jednak jest on nieczynny z braku odpowiedniej liny do podciągania. O jej dostarczeniu powinien pomyśleć rejon przemysłu leśnego, w którego interesie leży przeliczyć wydajność pracy zakładów i robotników.

Wynalazki ob. Skowrona dają ok. 40 tys. zł oszczędności rocznie.

Technik Marian Kolasa zwrócił uwagę na ręczną maszynę do rżnięcia „piór obcych”, środka, wiążącego deszczółki posadzkowe przy układaniu podłóg. Maszyna ta, obsługiwana przez dwóch ludzi, była mało wydajna, a produkcja „piór obcych” kosztowała daleko w tyle za produkcją deszczółki. Powstały więc trudności w wykonywaniu licznych zamówień.

Trzeba czytelnikom powiedzieć, cośkolwiek o nieznanym im zapewne „piórach obcych”, które przysparzały tyle kłopotu załozce zakładów drzewnych nr 4. Otóż deszczółki posadzkowe mają specjalne wgłębienia na bokach, tzw. wpusty, do których — przy układaniu podłogi — wstawa się kliniki wiążące posadzkę, czyli owe „pióra”. Obecnie, że deszczółki produkowane są z drzewa

debowego, a „pióra” z drzewa lipowego lub topolowego.

Dotychczas, na ręczną maszynę układano deszczółki topolowe i obłogi i za pomocą noża — giloty obracano ręcznie krojono na „pióra obce”. Na maszynie tej dwóch ludzi w czasie 8 godzin pracy udało się 20 arkuszy obłogi.

Ob. Kolasa zastosował urządzenie składające się z motoru elektrycznego z piłą tarczową oraz ruchomą stołką, który podsuwa pod piłę ułożone nań warstwy obłogi. W ten sposób „pióra obce” — „pióra obce” — nie są już jeden człowiek w ciągu godzin pracy może brać wysiłek ciążący 240 arkuszy obłogi.

Wynalazkami pomysłowymi byli Kolasa ze Skowronem, pracujący wspólnie z myślą o dalszych usprawnieniach. Ta ścisła współpraca, którą ob. Kolasa sprząda mechanikowi Skowronowi schematy urządzeń, a ten je wykonuje, daje piękne wyniki.

Ich pomysły zdają już swój etap min praktyczny. Rejon przemysłu leśnego zapewni niewątpliwie swoim działem pracownikom możliwość dalszej, wydajniejszej pracy.

J. Stróżka — korespondent zakładów drzewnych nr 4